

Wpł. 2.04.2024
S

Melania -
- Pani Przewodniczący
- Doktorantka
Przewodniczący
Rady Dyscypliny Nauki Prawne

Dr hab. Katarzyna Banasik, prof. KAAFM
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych
Kierownik Katedry Prawa Karnego i Postępowania Karnego

Kraków, dnia 27.03.2024
dr hab. Wojciech Morawski, prof. UMK

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Weroniki Baran-Rybczyńskiej
pod tytułem „Zjawisko tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków w
świetle prawa karnego”
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Violetty Konarskiej-Wrzosek

Funkcja recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora Pani mgr Weronice Baran-Rybczyńskiej została mi powierzona uchwałą nr 1/RDNP/2024 Rady Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

1. Wybór tematu rozprawy doktorskiej

Pani mgr Weronika Baran-Rybczyńska podjęła się zbadania w swej rozprawie doktorskiej problematyki ważnej i niezmiernie aktualnej. Zjawisko tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków oraz ich subsekwentnego wywozu z Polski za granicę trwa od lat. Jego konsekwencją jest brak wielu produktów leczniczych na polskim rynku farmaceutycznym. Brak ten dotyczy między innymi wielu leków ratujących ludzkie życie, na przykład leków onkologicznych i leków przeciwzakrzepowych. Wywóz produktów leczniczych, a co za tym idzie, brak ich dostępności w naszym kraju stanowi duży problem społeczny. Ustawodawca zareagował na ten problem w 2015 r., wprowadzając szereg zmian w prawie farmaceutycznym. Jednak zdecydowane kroki w celu zwalczania procederu bezprawnego wywozu za granicę produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych podjął dopiero kilka lat temu, zapowiadając

stanowczą walkę z tzw. mafią lekową i wprowadzając w 2019 r. kolejne zmiany w prawie farmaceutycznym. Zmiany te polegały m.in. na utworzeniu w art. 126b i art. 126c ustawy – Prawo farmaceutyczne nowych typów przestępstw. To właśnie tym przestępstwom Pani mgr Weronika Baran-Rybczyńska poświęciła swą dysertację. Karnopravna problematyka zjawiska tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków jest zagadnieniem stosunkowo nowym. W czasie podejmowania się przez Doktorantkę zbadania tej problematyki nie było w literaturze karnistycznej opracowania monograficznego na ten temat. Mając wszystko powyższe na względzie, nie powinno być najmniejszych wątpliwości co do tego, że dokonany przez Panią mgr Weronikę Baran-Rybczyńską wybór tematu rozprawy doktorskiej był w pełni uzasadniony.

Oceny tej nie zmienia fakt ukazania się drukiem w drugim półroczu minionego roku kalendarzowego monografii mojego autorstwa, dotyczącej w istocie tej samej problematyki (K. Banasik, *Kryminalizacja bezprawnego wywozu za granicę produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych*, Warszawa 2023). Przypuszczam, że w czasie, gdy monografia ta stała się dostępna w księgarniach i uczelnianych bibliotekach Doktorantka kończyła już prace nad swoją dysertacją, a zatem monografia ta nie wywarła znaczącego wpływu ani na ujęcie tematu przez Doktorantkę, ani na stawiane przez nią tezy. Należy podkreślić, że mimo podobieństwa problematyki ujęcie tematu przez Doktorantkę jest zupełnie inne niż w monografii mojego autorstwa. Fakt zaistnienia w piśmiennictwie karnistycznym mojej monografii nie odbiera więc dysertacji Doktorantki i przeprowadzonym przez nią badaniom naukowym waloru oryginalności.

2. Tytuł rozprawy doktorskiej

Oдноśnie do tytułu recenzowanej rozprawy doktorskiej istnieje drobna rozbieżność między tytułem podanym na stronie tytułowej rozprawy doktorskiej dostarczonej mi w wersji papierowej a tytułem podanym w dokumentach przesłanych mi z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W dokumentach tych widnieje *Zjawisko tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków w świetle prawa karnego*, a w samej rozprawie doktorskiej – *Zjawisko tzw. „odwróconego łańcucha dystrybucji leków” w świetle prawa karnego*. Nie należy używać skrótu tzw. w połączeniu z cudzysłowem, lecz wybrać albo ten skrót, albo cudzysłów. Z uwagi na to, że w tytułach należy unikać skrótów radziłabym Autorce wybór cudzysłowu.

Mam wątpliwości co do aktualnego tytułu recenzowanej rozprawy doktorskiej jeszcze z innego powodu. Aktualny tytuł wymagałby zwięzłego przedstawienia samego zjawiska – jego genezy, skali i mechanizmów. Tego w przedmiotowej rozprawie nie ma. Autorkę usprawiedliwia fakt, że na temat samego zjawiska „odwróconego łańcucha dystrybucji leków” istnieje już literatura naukowa, w tym z zakresu prawa farmaceutycznego, i wiele ogólnodostępnych publikacji popularnonaukowych. Dobrze, że Autorka nie uległa pokusie obszernego opisywania samego zjawiska, a tym samym streszczania istniejących publikacji, lecz skupiła się na zagadnieniach karnoprawnych. Problem niepełnej adekwatności tytułu jednak pozostaje. W mojej opinii tytułem najlepiej odzwierciedlającym zawartość treściową recenzowanej rozprawy doktorskiej byłby tytuł *Naruszenie prawidłowego łańcucha dystrybucji produktów leczniczych w świetle prawa karnego*.

3. Struktura rozprawy doktorskiej, cele badawcze i metody badawcze

Rozprawa doktorska Pani mgr Weroniki Baran-Rybczyńskiej jest bardzo obszerna, w wersji drukowanej liczy 583 strony. Składają się na nią: wykaz skrótów, wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, dwa załączniki, wykaz tabel, wykaz wykresów, wykaz infografik, bibliografia. Kolejność rozdziałów i struktura ich podziału na podrozdziały jest poprawna. Moje zastrzeżenia budzi podział treści wewnątrz podrozdziałów na mniejsze jednostki tekstu. W wielu podrozdziałach Autorka porobiła swoiste preambuły (np. s. 89, 104-106), zamiast podzielić tekst od razu na mniejsze jednostki. Treści zawarte w tych swoistych preambułach można było zatytułować na przykład jako *Wprowadzenie*, *Uwagi wstępne* albo *Charakterystyka ogólna*. Błędem jest dzielenie jakiejś jednostki tekstu na tylko jedną mniejszą jednostkę, tak jak to Autorka uczyniła na s. 21 (1.1.1. nie należało wyodrębnić).

Dobrze byłoby we wstępie jasno określić cel naukowy rozprawy doktorskiej, to jest napisać, jakie są cele pracy badawczej Doktorantki. Mogłyby przy tym pojawić się pytania badawcze. Nie uważam jednak, aby brak wyraźnego określenia celów badawczych we wstępie stanowił poważny mankament.

Wśród zastosowanych metod badawczych Autorka niepotrzebnie wymieniła obok metody dogmatycznoprawnej „metodę analizy i krytyki piśmiennictwa”. Analiza i krytyka poglądów wyrażonych w piśmiennictwie zawiera się w metodzie dogmatycznej. Nie czynię jednak Autorce z tego powodu poważnego zarzutu, gdyż nie uważam, aby w ogóle było konieczne pisanie we wstępie o metodach badawczych w przypadku, gdy autor/autorka monografii/rozprawy doktorskiej nie sięga po jakieś nowatorskie bądź nietypowe metody,

lecz stosuje metody badawcze typowe i powszechnie stosowane w danej dyscyplinie naukowej.

4. Treści merytoryczne dysertacji

W rozdziale pierwszym dysertacji Autorka przedstawiła prawidłowy łańcuch dystrybucji produktów leczniczych w świetle ustawy – Prawo farmaceutyczne. Najpierw omówiła prawo dostępu do produktów leczniczych w świetle prawa do ochrony zdrowia, a następnie dokonała charakterystyki obrotu produktami leczniczymi w świetle ustawy – Prawo farmaceutyczne, rozpoczynając od analizy następujących terminów: „obrotu produktami leczniczymi”, „dystrybucja produktów leczniczych”, „odwrócony łańcuch produktów leczniczych”. Następnie przedstawiła reglamentację obrotu produktami leczniczymi w ujęciu historycznym i w świetle ustawy – Prawo farmaceutyczne. Odniosła się też do problemu ograniczenia wolności działalności gospodarczej w zakresie obrotu produktami leczniczymi w świetle uregulowań Konstytucji. Przedstawiła formy prowadzenia obrotu produktami leczniczymi i kształtowanie się łańcucha dystrybucji produktów leczniczych w świetle ustawy – Prawo farmaceutyczne, a następnie uregulowania dotyczące wprowadzania produktów leczniczych do obrotu. Dalej zajęła się obrotem hurtowym produktami leczniczymi i podmiotami prowadzącymi obrót detaliczny produktami leczniczymi. W końcowych częściach rozdziału pierwszego zaprezentowała pacjenta jako ostatecznego odbiorcę produktu leczniczego oraz proces dystrybucji leków w świetle wybranych regulacji unijnych.

Analizy zawarte w tym rozdziale są na dobrym poziomie. Biorąc pod uwagę zakres tematyczny dysertacji można przyjąć, że poruszone w tym rozdziale zagadnienia zostały omówione w wystarczająco szczegółowy sposób. Należy podkreślić, że Autorka nie poprzestała na przytoczeniu przepisów ustawy, lecz odwołała się do wielu opracowań naukowych z zakresu prawa farmaceutycznego oraz do orzecznictwa, w tym do wyroków Trybunału Konstytucyjnego i decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pisząc o prawie dostępu do produktów leczniczych sięgnęła również po literaturę anglojęzyczną, co było słusznym posunięciem, które należy docenić. Należy zaakcentować, że Autorka dobrze omówiła poruszone w § 1 rozdziału pierwszego zagadnienie prawa dostępu do produktów leczniczych w świetle prawa do ochrony zdrowia.

Rozdział drugi i rozdział trzeci recenzowanej rozprawy doktorskiej zawierają najważniejsze i najistotniejsze z punktu widzenia tematu dysertacji analizy i rozważania Autorki. W rozdziale drugim Autorka dokonała analizy znamion przestępstwa stypizowanego

w art. 126c pr.farm., a w rozdziale trzecim – przestępstwa stypizowanego w art. 126b pr.farm. Oba te rozdziały mają podobną strukturę. Autorka najpierw przedstawiła w nich relewantne nowelizacje przepisów ustawy – Prawo farmaceutyczne i uregulowania administracyjnoprawne, a następnie dokonała analizy dogmatycznej wspomnianych przestępstw i zgłosiła kilka postulatów *de lege ferenda*.

Analizy i rozważania przedstawione przez Doktorantkę w tych rozdziałach są na odpowiednim dla rozprawy doktorskiej poziomie. Świadczą one o tym, że Doktorantka gruntownie przemyślała temat badawczy i zrozumiała poruszone w swej dysertacji zagadnienia. Prezentowane w rozprawie tezy są generalnie poprawne. Na pierwszy rzut oka można mieć wątpliwości co do celowości aż tak szczegółowego opisywania, jak kształtowały się przepisy karne (§ 1 w obu rozdziałach). Fragmenty rozprawy zawierające te „zagadnienia nowelizacyjne”, jak je określiła sama Autorka, są dosyć obszerne – łącznie liczą one około 40 stron tekstu. Uważam jednak, że podane w nich informacje nie są zbędne. Podkreślić trzeba, że opis poszczególnych zmian legislacyjnych został wielokrotnie opatrzony przez Autorkę jej własnym komentarzem i oceną działań ustawodawcy, co wpływa pozytywnie na wartość tych fragmentów rozprawy. Dobre są analizy i rozważania Autorki dotyczące przedmiotu ochrony obu przestępstw. Mam jednak w tym zakresie zastrzeżenie co do sformułowania „życie i zdrowie ludzkie, w tym zdrowie publiczne” (np. s. 104, 108). Nie jest tak, że w życiu i zdrowiu pojedynczych osób mieści się zdrowie publiczne – jest odwrotnie: na zdrowie publiczne składa się zdrowie poszczególnych członków społeczeństwa. Nie jest w pełni adekwatne określanie wszystkich przedmiotów wykonawczych przestępstwa z art. 126c pr.farm. mianem „medykamenty” (tytuł rozdziału II. na s. 89, tytuł 1.1. na s. 107). Zastrzeżenia budzi nazwa przestępstwa z art. 126b pr.farm., użyta w tytule rozdziału trzeciego (s. 169), odwołującą się wyłącznie do zbywania produktów leczniczych. W kwestii pewnych nieścisłości nazewniczych Autorka jest jednak usprawiedliwiona, gdyż ze względu na bardzo rozbudowaną strukturę przestępstw z art. 126b i art. 126c pr.farm. nie jest łatwo znaleźć dla nich odpowiednią – odzwierciedlającą wszystkie czynności wykonawcze i wszystkie przedmioty wykonawcze, a zarazem związłą - nazwę.

W dysertacji Autorka zaznaczyła, że zmieniła swoje stanowisko, wyrażone we wcześniej opublikowanym artykule naukowym, a dotyczące charakteru analizowanych przestępstw w aspekcie skutku (s. 143, 265). Dobrze to świadczy o Autorce. W ten sposób wykazała, że stawiane przez nią tezy nie są przypadkowe, lecz są efektem – nieraz ponownych – pogłębionych przemyśleń, a ją samą cechuje otwartość umysłu i gotowość do zmiany poglądów.

Analizując znamiona przestępstw stypizowanych w art. 126c i art. 126b pr.farm. oraz zgłaszając postulaty *de lege ferenda*, Autorka nie odniosła się do wielu poglądów wyrażonych przeze mnie we wspomnianej wyżej monografii. Nie uważam jednak, aby wpływało to znacząco negatywnie na ocenę jej dysertacji. Wszak nie można rozsądnie oczekiwać, że doktorant dokona analiz i rozważań na takim poziomie, jak doświadczony naukowiec. Biorąc pod uwagę wymagania merytoryczne stawiane rozprawom doktorskim, należy stanowczo stwierdzić, że Doktorantka poradziła sobie z analizą przestępstw określonych w art. 126c i art. 126b pr.farm. całkiem dobrze. Należy zaakcentować, że Doktorantka zapoznała się z monografią mojego autorstwa i uwzględniła ją w swej dysertacji, mimo iż – jak wyżej wspomniałam – książka ta została opublikowana w czasie, gdy – jak można przypuszczać – Doktorantka była już na końcowym etapie prac nad swoją rozprawą. Mimo iż Doktorantka w niektórych analizowanych kwestiach nie odwołała się do wspomnianej monografii (takiego odwołania brak m.in. na s. 125 w kwestii podmiotu prowadzącego działalność poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – zob. s. 107 monografii oraz na s. 131 w kwestii stosowania art. 4 k.k. – zob. s. 178-179 monografii), to z jej rozprawy jasno wynika, iż starała się powołać tę monografię w jak najszerszym zakresie. Niepotrzebnie uczyniła takie odwołanie na s. 367, podczas analizy orzecznictwa sądów rejonowych i okręgowych. Zastrzeżenia w zakresie wyrażonego poglądu budzi powołanie mojej monografii w przypisie nr 833 (s. 268).

Odnosnie do ustawowego uregulowania każdego z przeanalizowanych przestępstw Autorka zgłosiła trzy postulaty *de lege ferenda*. Należy podkreślić, że są to jej własne postulaty. Doktorantka nie powieliła moich postulatów, lecz pozostała przy swoich, które były zapewne efektem jej własnych przemyśleń, poczynionych zanim zapoznała się z moją monografią. Argumenty Doktorantki nie przekonały mnie do poparcia jej postulatów. Recenzja rozprawy doktorskiej nie jest polem do przeprowadzania polemiki z poglądami doktoranta (taka polemika może nastąpić np. podczas publicznej obrony rozprawy doktorskiej). W tym miejscu zaakcentuję, że sam fakt zgłoszenia przez Doktorantkę postulatów *de lege ferenda* oceniam wysoce pozytywnie, tym bardziej że Doktorantka nie poprzestała na wskazaniu kierunku, w którym miałyby nastąpić zmiany ustawy – Prawo farmaceutyczne, lecz sformułowała nowe brzmienie relewantnych przepisów. Zgłoszenie przez Doktorantkę postulatów *de lege ferenda* świadczy o jej odwadze naukowej.

W rozdziale czwartym dysertacji, zatytułowanym *Ocena skuteczności regulacji prawno-karnych mających na celu zwalczanie zjawiska „odwróconego łańcucha dystrybucji leków”*, Autorka dokonała analizy: danych zawartych w obwieszczeniach Ministra Zdrowia w

sprawie wykazu produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych zagrożonych brakiem dostępności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wydanych w latach 2015 – 2023; danych udostępnionych przez Prokuraturę Krajową w odniesieniu do typów przestępstw stypizowanych w art. 126b i art. 126c ustawy – Prawo farmaceutyczne w latach 2015 – 2023; orzecznictwa sądów rejonowych i okręgowych w odniesieniu do przestępstw stypizowanych w art. 126b i art. 126c ustawy – Prawo farmaceutyczne. W rozdziale tym Autorka omówiła również wystąpienia pokontrolne przygotowane przez Najwyższą Izbę Kontroli odnoszące się do problematyki nielegalnego wywozu lub zbycia leków za granicę oraz działania w ramach tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji. W uwagach wprowadzających Autorka wyjaśniła, że analizy zgromadzonych danych będą odnosić się do uregulowań z art. 126b i art. 126c pr.farm.

Mam wątpliwości co do tego, czy analizy wyżej wspomnianych danych rzeczywiście pozwalają na ocenę skuteczności przedmiotowych uregulowań karnoprawnych. Czy rzeczywiście większa liczba produktów wpisanych do wykazu produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych zagrożonych brakiem dostępności implikuje wniosek o nieskuteczności nowych przepisów? Byłabym ostrożna z wyciąganiem takiego wniosku, jaki Autorka podała na s. 332, stwierdzając na podstawie liczby postępowań wszczętych i postępowań zakończonych wniesieniem do sądu aktu oskarżenia w latach 2015 – 2023 na podstawie przepisu art. 126b pr.farm., że „przedmiotowy cel został osiągnięty”. Należy bowiem pamiętać o „ciemnej liczbie” przestępstw. Poważne wątpliwości budzi ocena skuteczności przepisów art. 126b i art. 126c pr.farm. na podstawie wyników kontroli przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli w wojewódzkich inspektoratach farmaceutycznych i w Ministerstwie Zdrowia. Autorka niewątpliwie włożyła dużo wysiłku w zebranie i opracowanie danych statystycznych oraz raportów Najwyższej Izby Kontroli przedstawionych w rozdziale czwartym rozprawy. Omówienie wystąpień pokontrolnych przygotowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli zajmuje też sporą część rozprawy (około 110 stron). Tabela zestawienia obwieszczeń Ministra Zdrowia w sprawie wykazu produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych zagrożonych brakiem dostępności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wraz z opracowanymi przez Autorkę na ich podstawie wykresami zajmuje około 30 stron rozprawy. Co do miarodajności uzyskanych od sądów danych dotyczących liczby postępowań karnych w sprawach o przestępstwa z art. 126b i art. 126c pr.farm. sama Autorka zawarła trafne uwagi na s. 364-365. Nie ma doskonałego narzędzia oceny skuteczności przepisów karnoprawnych. W zakresie przepisów

art. 126b i art. 126c pr.farm. można by odnieść się do faktycznej dostępności produktów leczniczych (jak również środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych) w aptekach.

Powyższe uwagi nie oznaczają, że analizy dokonane przez Autorkę w czwartym rozdziale dysertacji są bez wartości. Dane statystyczne uzyskane od sądów i Prokuratury Krajowej pokazują orientacyjnie, jak często sprawy związane z „odwróconym łańcuchem dystrybucji produktów leczniczych” i wywozem produktów leczniczych za granicę pojawiają się w sądach. Zebrane i przeanalizowane przez Autorkę dane obrazują więc skalę postępowań karnych prowadzonych w sprawach o przestępstwa z art. 126b i art. 126c pr.farm.

Moje wątpliwości budzą podane przez Doktorantkę w czwartym rozdziale dysertacji hipotezy badawcze. O ile hipotezy podane na s. 296, 331 i 335 można zaakceptować, to wątpliwości wywołują hipotezy podane na s. 370-371, a w szczególności hipotezy nr 1 i 4. Jako hipotezę nr 1 Doktorantka podała: „reakcja ustawodawcy na prowadzenie walki z tzw. „mafią lekową” była spóźniona, ponieważ rozwój zjawiska tzw. „odwróconego łańcucha dystrybucji leków” nastąpił kilka lat przed wejściem w życie noweli z dnia 9 kwietnia 2015 r. (...)”. Pomijając kwestię niepoprawnego sformułowania tej hipotezy (reakcja ustawodawcy *na prowadzenie walki* zamiast *na działalność*) należy zauważyć, że tezę o spóźnionej reakcji ustawodawcy Autorka w istocie postawiła już we wcześniejszych rozdziałach swej dysertacji, na s. 97 wspominając o spóźnionej reakcji ustawodawcy oraz na s. 186 pisząc m.in., że „przez niemal 14 lat obowiązywania ustawy i co najmniej 5 lat od pojawienia się niepokojących sygnałów dotyczących rozwoju zjawiska działalności tzw. „mafii lekowej” (...) ustawodawca nie podjął wcześniej próby wprowadzenia regulacji prawnokarnych”. Jako hipotezę nr 4 Doktorantka podała: „występowanie niskich cen leków było przyczyną ich nielegalnego wywozu za granicę i skutkowało brakiem dostępności określonych medykamentów w Polsce”. Tymczasem już na s. 295 rozprawy Autorka stwierdziła: „Jak już zostało wielokrotnie podkreślone, to niskie ceny leków powodują, że podmioty działające w ramach tzw. „odwróconego łańcucha dystrybucji leków” są zainteresowane ich zbywaniem za granicę po cenie wielokrotnie wyżej” (powinno być *wyższej*). W ostatnich latach zauważalny jest trend stawiania hipotez badawczych w rozprawach doktorskich z dyscypliny nauk prawnych. Doktorantka podążyła za tą swoistą modą, dlatego też niedoskonałości jej analiz zawartych w rozdziale czwartym rozprawy można uznać za usprawiedliwione. Akcentuję przy tym, iż uważam, że stawianie hipotez badawczych w opracowaniach naukowych z zakresu nauk prawnych w ogóle nie jest konieczne. Byłoby o wiele lepiej, gdyby Doktorantka zamiast tych hipotez wyraźnie określiła we wstępie rozprawy cele pracy badawczej i pytania badawcze.

5. Przypisy i bibliografia

Recenzowana rozprawa doktorska zawiera wiele przypisów. Zostały one zrobione bardzo starannie i prawidłowo (wyjątek stanowi przypis nr 314, w którym [w:] jest zbędne, a tytuł czasopisma niepotrzebnie został napisany kursywą). Autorka starała się powołać jak najwięcej opracowań naukowych z zakresu prawa karnego. Wiele z nich zostało jednak powołanych całkowicie zbędnie. Po co przy stwierdzeniu, że „Przestępstwo stypizowane w art. 126c ust. 1 i 2 ustawy Prawo farmaceutyczne stanowi występki (...) umyślny, co wynika z zasady wyrażonej w art. 8 k.k.” powoływać mój artykuł na temat *dolus generalis* w nauce polskiej i austriackiej? (przypis nr 404). Po co pisząc „Jak już wcześniej zostało wskazane przestępstwo naruszenia zakazu dystrybucji leków w innym kierunku niż do pacjenta stanowi występki” odwoływać się opracowania L. Gardockiego pod tytułem „Pojęcie przestępstwa i podziały przestępstw w polskim prawie karnym” oraz artykułu mojego autorstwa pod tytułem „Karalność a struktura przestępstwa”? (przypis nr 853). Całkowicie zbędnie zostało też zrobione odwołanie do literatury np. w przypisach nr 366, 823, 824, 825, 866, 880, 887, 888, 889. Doktorantka jest niewątpliwie świetnie zorientowana w polskiej literaturze karnistycznej. Bardzo dobrze, że zna wszystkie te opracowania naukowe, do których się odwołała w dysertacji. Nie należy jednak powoływać literatury w przypisach „na siłę”, po to tylko, aby było jej więcej. Dla usprawiedliwienia Doktorantki można oczywiście rzec, iż lepiej, że powołała tych opracowań za dużo, niż miałaby ich powołać za mało. Powyższe niewątpliwie dobrze świadczą też o pracowitości Doktorantki.

Konsekwencją wymienienia bardzo wielu opracowań w przypisach jest oczywiście bardzo bogaty wykaz literatury, podanej na końcu rozprawy w bibliografii. Autorka najwyraźniej dążyła do tego, aby wykaz ten był jak najbogatszy. Wielość źródeł, w tym głównie wielość opracowań naukowych, wpływa oczywiście na wartość i ocenę rozprawy doktorskiej. Przy tej ocenie należy jednak mieć na względzie temat rozprawy oraz istniejący stan literatury przedmiotu. Im więcej literatury istnieje na dany temat, tym powołanie większej liczby opracowań naukowych jest oczekiwane od autora rozprawy doktorskiej. W przypadku tematu podjętego przez Doktorantkę byłoby bardzo dobrze, gdyby oparła ona swe analizy na ¼ spośród wymienionych w wykazie literatury opracowań. Podkreślić należy, że Doktorantka słusznie sięgnęła po wiele opracowań z zakresu prawa farmaceutycznego. Zaletą przedmiotowej rozprawy doktorskiej jest oparcie analiz i rozważań przedstawionych w rozdziale pierwszym również na literaturze anglojęzycznej (Autorka odwołała się do kilku

opracowań naukowych w języku angielskim), w szczególności w kwestii prawa dostępu do produktów leczniczych w świetle prawa do ochrony zdrowia.

W przedmiotowej rozprawie doktorskiej zabrakło odwołania do książki pod redakcją E.M. Guzik-Makaruk i I. Sołtyszewskiego, pod tytułem „*Przestępczość farmaceutyczna w XXI wieku*” (Warszawa 2022). Analizując znamiona przestępstw z art. 126b i art. 126c pr.farm. należało odwołać się do poglądów I. Kalinowskiej-Maksim – autorki zawartego we wspomnianej książce rozdziału pod tytułem „*Wybrane czyny zabronione z obszaru przestępczości farmaceutycznej*”. Niepotrzebnie natomiast zostało powołanych wiele innych opracowań naukowych (w tym większość spośród wymienionych w wykazie literatury 10 opracowań mojego autorstwa) – o czym wspomniałam już wyżej. Uzasadnień projektów ustaw nie należy podawać w wykazie literatury, lecz w odrębnej kategorii, np. jako *Inne źródła*. Dotyczy to również raportów i innych publikacji niemających charakteru naukowego. Na przykład „Słowo wstępne” (w: „Bezpieczeństwo farmaceutyczne Polski. Raport”) autorstwa P. Błaszczyka, liczące 2 strony tekstu łącznie z zawartym w nim spisem treści, nie ma charakteru naukowego i nie powinno zostać umieszczone w wykazie literatury.

Ze względu na dużą ilość powołanych orzeczeń – co jest walorem recenzowanej dysertacji – dobrze byłoby podzielić „II. Orzecznictwo” na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, orzecznictwo Sądu Najwyższego, itd. W kategorii „III. Źródła prawa” nie powinny znaleźć się obwieszczenia Ministra Zdrowia (należało wymienić je odrębnie), ponieważ obwieszczenia nie są źródłem prawa w Polsce – w tej kwestii odsyłam Doktorantkę do wyżej wspomnianej monografii mojego autorstwa (s. 176-178).

6. Warstwa językowa dysertacji

Recenzowana rozprawa doktorska charakteryzuje się dobrą polszczyzną. Została napisana jasnym i zrozumiałym, a jednocześnie prawniczym językiem. Autorka sprawnie posługuje się terminologią prawniczą. Jej wypowiedzi są precyzyjne i generalnie poprawne pod względem stylistycznym. W recenzowanej rozprawie doktorskiej występują błędy interpunkcyjne, ale nie są częste.

Niezależnie od w pełni pozytywnej oceny warstwy językowej recenzowanej dysertacji wyrażam zastrzeżenia co do użycia w tytułach rozdziału drugiego i trzeciego określenia „typ przestępstwa ... penalizujący” – należałoby mówić raczej o przepisie penalizującym. Nadto uwagę moją zwróciły niżej wskazane określenia lub sformułowania używane przez Autorkę. Przygotowanie jest stadialną formą popełnienia przestępstwa, dlatego też zamiast o

penalizacji „przygotowania do popełnienia przestępstwa” (s. 284) należy pisać o penalizacji „przygotowania do dokonania przestępstwa”. Zamiast „ustawy Prawo farmaceutyczne” należy pisać „ustawy – Prawo farmaceutyczne”. Określenie „uzupełniająco należy zauważyć/wskazać” – nie najlepsze pod względem stylistycznym – jest w rozprawie nadużywane (np. s. 21, 45). Podobnie sytuacja wygląda ze zwrotem „co istotne” (np. s. 47, 57, 184), „co więcej” (np. s. 176) i „przy okazji” (np. s. 87, 161, 217, 288). Zamiast „na kanwie ustawy” (np. s. 45) należy pisać „na gruncie ustawy”. W tytule punktu 10 paragrafu 3 w rozdziałach drugim i trzecim zamiast „Kilka uwag” byłoby lepiej napisać „Uwagi”. W tytule punktu 6 paragrafu 3 w rozdziałach drugim i trzecim zamiast „omówienie sankcji karnych” byłoby lepiej napisać „sankcje karne”. Zastrzeżenia budzi sformułowanie „przedmiotem ochrony ... przestępstwa jest zapewnienie” (s. 105). Należy pisać albo „mafia lekowa”, albo tzw. mafia lekowa (np. s. 290). Zamiast „uzasadnienie do rządowego projektu ustawy” (np. s. 197) należy pisać „uzasadnienie rządowego projektu ustawy”.

Przedmiotowa rozprawa doktorska została napisana starannie. Błędy literowe występują w niej bardzo rzadko (np. na s. 370 zamiast „hipnozy badawcze” powinno być „hipotezy badawcze”).

7. Ogólna ocena rozprawy doktorskiej

Przedmiotem rozprawy doktorskiej Pani mgr Weroniki Baran-Rybczyńskiej jest karnoprawna problematyka zjawiska „odwróconego łańcucha dystrybucji leków”. Jest to aktualna i relatywnie nowa problematyka, podjęta przez Doktorantkę w czasie, gdy w literaturze karnistycznej jeszcze nie było na ten temat monografii. Wybór tematu rozprawy doktorskiej był więc bardzo dobry.

Przeanalizowanie tytułowego zagadnienia wymagało od Doktorantki nie tylko bardzo dobrej znajomości prawa karnego, ale też zapoznania się z wieloma przepisami szeroko rozumianego prawa farmaceutycznego. Zaznaczyć należy, że sama tylko ustawa – Prawo farmaceutyczne liczy około 360 stron i była wielokrotnie nowelizowana, co utrudnia znalezienie w niej relewantnych uregulowań. Doktorantka nie zginęła w tym gąszczu przepisów prawa farmaceutycznego, lecz z podjętym tematem poradziła sobie bardzo dobrze.

Analizy i rozważania przedstawione przez Doktorantkę są na odpowiednim dla rozprawy doktorskiej poziomie. Niewątpliwie Doktorantka gruntownie przemyślała podjęty temat badawczy i zrozumiała poruszone w dysertacji zagadnienia. Tezy zaprezentowane przez Doktorantkę są generalnie poprawne. Ocena warstwy językowej dysertacji wypada dobrze.

8. Konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie naukowej nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Nie mam najmniejszych wątpliwości co do tego, że rozprawa doktorska Pani mgr Weroniki Baran-Rybczyńskiej spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.). Wnoszę o dopuszczenie przedmiotowej rozprawy doktorskiej do publicznej obrony.



PODPIS ZAUFANY

KATARZYNA
BANASIK

02.04.2024 15:29:46 [GMT+2]

Dokument podpisany elektronicznie
podpisem zaufanym